

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRZEMIERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**GENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłok wiadomości przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 20 wrześn.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii gwałtowna walka artylerji trwała w ciągu dnia nie słabnąc pomiędzy lasem Houthoult i Lys. Pojedyncze odcinki naszego pasu obronnego stały kolejno pod najgwałtowniejszą nawałą ognia nieprzyjacielskiego. Noc nie przerwała wzmożonej działalności bojowej artylerji.

Po potężnym ogniu huraganowym o świcie — podług dotychczasowych relacji — nastąpiły silne ataki angielskie na szerokim froncie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Około Verdun atakowali Francuzi wczoraj rano i wieczorem bez powodzenia około wzgórza 344 na wschód od Samogneux, gdzie już dnia poprzedniego otrzymali krwawą porażkę.

2) nieprzyjacielskich latawców zostało zestrzelonych. Wice-feldfelbel Thom wczoraj również postrzelił w walce powietrznej dwóch przeciwników.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego

Około Dynaburga, nad Stochodem, około Brodów i Tarnopola działalność artylerji była ożywiona.

Front wojsk generała pułkownika Arcyksięcia Józefa,

W Bukowinie natarli Rosjanie na zachód od Arbory; nasz ogień obronny odparł ich z powrotem do okopów, skąd ogniem karabinów maszynowych próbowano ponownie napędzić ich do ataku.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

Tylko w zagięciu Cernej ożywna działalność bojowa.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 20 września.

#### FRONT WSCHODNI.

Około Arbory w Bukowinie Rosjanie próbowali natarć po silnym

przygotowaniu artylerji. Nasz ogień rozproszył szeregi atakujące i zmusił je do powrotu do okopów.

#### FRONT WŁOSKI.

Atak włoski rozpoczęty bez przygotowania artylerji w kierunku Monte San Gabriele wstrzymany został naszym ogniem.

Około Colbricon próbował nieprzyjaciel po wysadzeniu miny zaatakować lecz został skutecznie powstrzymany zanim zdążył posunąć się. Liczba jeńców wziętych około Carzano wzrosła do 11 oficerów i 516 żołnierzy.

#### FRONT

#### POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Wypadków nie było.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (18 bm. Urzędownie)—W okręgu blokowanym wokół Anglii nasze łodzie podwodne zatopiły ponownie 19,000 br. t.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Zürichu, że, jak komunikuje z Rzymu «Daily Chronicle», nowe walki nad Isonco są to wyłącznie walki arjergardowe. Nie mają one więcej na celu próbować ponownie przerwania się, lecz dążą wyłącznie do zabezpieczenia osiągniętych korzyści strategicznych.

Wielka ofensywa generalna na ten rok już minęła.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi drogą pośrednią z Londynu, iż w amerykańskich kołach finansowych wzrasta przekonanie, że jeszcze przed końcem roku bieżącego będzie możliwe rozpoczęcie układów pokojowych.

Informacje w tym sensie głoszące zostały przesłane również do Paryża, ich ogłoszenie jednak tam zostało najsurowiej zakazane przez cenzurę. Prawdopodobnie obawiano się w Paryżu dalszego wzmożenia się wskutek takich wiadomości antywojennych prądów.

BERLIN (19 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Kopenhagi, że na zapewnienie norweskiego zrzeczenia pokojowego skandynawski związek pokojowy odbędzie w początkach grudnia północny zjazd pokojowy. Porządek dzienny nie jest jeszcze ustalony.

BERLIN (19 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Wiednia, że z Kopenhagi komunikują: «Riecz» wspomina o pogłosce, iż Kierenski ma być wkrótce ogłoszony prezydentem republiki rosyjskiej, aby raz na zawsze nadać mu potrzebny autorytet.

PETERSBURG (20 bm. P.T.A.)—Wbrew rozkazowi Kierenskiego, rozwiązanie Komisji dobra publicznego, które utworzyły się z powodu buntu Kornilowa, wielka Komisja walki narodowej przeciwko kontrrewolucyjnym zamachom przy Radzie robotników i żołnierzy powzięła decyzję, w której podnosi pożyteczną i patriotyczną działalność tych komisji i wzywa je, aby się nie rozwiązywały, lecz w dalszym ciągu prowadziły swą pracę w ścisłej łączności z Radą.

PETERSBURG (20 bm. P.T.A.) — General-gubernator Finlandji Stachowicz podał się do dymisji ze względu na stan zdrowia. Były wiceprezes Rady ministrów, Niekrasow, został mianowany generałem gubernatorem Finlandji.

PETERSBURG (19 bm. P.T.A.)—Minister spraw zewnętrznych Tereszenko został wiceprezesem Rady Ministrów.

PETERSBURG (19 bm. P.T.A.)—Rząd przyjął podanie o dymisję ministra spraw wewnętrznych Awksientjewa i ministra robót Skobieleva.

PETERSBURG (19 bm. P. T. A.) Rząd przyjął dymisję ministra sprawiedliwości, Zarudnego.

LONDYN (18 bm. Reuter) Według depeszy z Helsingforsu pod datą 17 bm. w Wyborgu doszło do buntu żołnierzy, podczas którego zostało zabitych 20 oficerów, 60 oficerów znikło.

BERLIN (19 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi ze Sztokholmu, iż wybory w Sztokholmie zapowiadają dość znaczne zwiększenie się partii lewicowych w przyszłym parlamencie.

Ze względu na wybory w Szwecji, północny zjazd ministerjalny, który miał się odbyć w Kopenhadze w końcu września, został odłożony na późną jesień.

BERLIN (20 września. Tel. pryw.)—Do «Voss. Ztg.» donoszą z Wiednia: Podług informacji, jaką «Nowa Reforma» otrzymała z Warszawy, Komisja przejściowa Rady Stanu oświadczyła komisarzom państw okupacyjnych, iż na członków Rady regencyjnej przewidziani zostali hr. Tarnowski, ks. Lubomirski i arcyb. Kakowski.

Następnie rozpoczęły się pertraktacje co do formy oświadczenia, jaką złożyć ma Rada regencyjna władzom okupacyjnym. Oświadczenie to stanowi warunek zatwierdzenia Rady regencyjnej i dotyczy przymierza polski z mocarstwami centralnymi.

### Oświadczenie rządu francuskiego

PARYŻ (18 b. m. W. T. B.)—Dzisiaj po południu odczytane zostało w izbie oświadczenie ministerjum, w którym między innymi powiedziano: «Wojna, przedłużająca się coraz

bardziej, wymaga od wszystkich całkowitego wyrzeczenia się siebie i najwyższej ofiarności. Im bardziej zbliżamy się do końca, tem bardziej moralna siła oporu w narodzie staje się decydującym środkiem do zwycięstwa. Przeciw tej właśnie moralnej sile oporu wrogowie nasi — jak oświadczają — chcą spotęgować swoje ataki. Rzeczą rządu jest podwoić swą czujność wobec podstępnych zabiegów. Kto występuje jako pomocnik nieprzyjaciela, musi odczuć surowość prawa. Rząd liczy na patriotyzm wszystkich, aby sprawiedliwość mogła dokonać swego dzieła w spokoju i godności, a samolubne dążenia i ostre różnice zdań w stronnictwach zostały usunięte. Jakikolwiek może być koniec tych tragicznych wypadków, nie dotkną one żadnej partji.

Francja prowadzi wojnę obecną w dalszym ciągu nie po to, by dokonywać podbojów i nie po to, by się mścić.

Walczy ona po to, by bronić swej swobody i niezależności a zarazem swobody i niezależności świata. Żądania Francji są żądaniami słuszności i nie zależą od wyniku bitw. Francja jest krajem, który mimo swej niezaleczonej rany, w ciągu lat 44 czynił wszystko, aby oszczędzić ludzkości losu wojennego, a celem wojennym Francji jest: dezanneksja Alzacji i Lotaryngji, oraz odškodowanie za straty i zniszczenie, które wyrządził nieprzyjaciel; zawarcie pokoju, ale nie pokoju pod gwałtem i przymusem, któryby już w sobie nosił zarodek przyszłej wojny, lecz pokoju sprawiedliwego, któryby nie uciskał żadnego narodu, ani potężnego, ani słabego, pokoju z istotnymi gwarancjami, któreby zabezpieczyły społeczeństwo narodów od napaści jednego z nich. Dopóki cel ten nie będzie osiągnięty, Francja prowadzić będzie wojnę.

Oczywiście, że prowadzenie wojny choćby o dzień jeden za długo, byłoby wielką zbrodnią przeciw historii, ale gdyby pokój zawarty został choćby o dzień jeden za wcześniej Francja skazanaby była na poniżającą niewolę. Nie tylko oto idzie, byśmy w dalszym ciągu działali, lecz o to, by wszystkie siły kraju do jednego celu były skierowane: do zakończenia wojny. Jest to trudnym zadaniem, które rząd stara się rozwiązać w ten sposób, że chce interesy poszczególne usunąć na plan drugi, wobec interesów ogólnych. Któż zawaha się, skoro idzie o dobro kraju, złożyć ofiarę z siebie, ofiarę która jest przecież tak drobna, wobec cierpień naszych żołnierzy?

Jednakże zgodność wysiłków konieczna jest nie tylko na zewnątrz, jest ona jeszcze potrzebniejsza między sojusznikami, którzy i wczoraj i dziś walczą zjednoczeni tą świętą sprawą. Koniecznym jest, by walczyli oni tak, jakby byli jednym narodem, jedną armją, jednym frontem. Od sierpnia





### Trudności walutowe po wojnie.

W «Odbudowie Kraju», miesięczniku, wydawanym w Krakowie, prof. dr. Adam Krzyżanowski ogłosił obszerny i ciekawy artykuł, poświęcony trudnościom skarbowym po wojnie. Z artykułu tego powtarzamy interesujące uwagi o prawdopodobnych przewrotach w walucie rosyjskiej.

Oto główne wywody:

We wszystkich państwach—w jednym w mniejszym, w drugim w większym stopniu—nastąpiło pomnożenie liczby znaków pieniężnych. W tych państwach, w których bardzo znaczne ilości puszczono w obieg, okaza się niezawodnie konieczność ich szybko pomniejszenia radykalnymi zarządzeniami państwowymi. Chodzi o podjęcie napowrót wytwórczości gospodarczej w możliwie największych rozmiarach. Wielka ilość pieniędzy w obiegu jest równoznaczną z przewrotami w cenach, z drożyzną, która powyżej pewnych granic nadmiernie utrudnia rozwój gospodarstwa. Wywołuje gwałtowne niezadowolenie warstw, dotkniętych drożyzną. Rząd będzie musiał przeciwdziałać jednemu skutecznym sposobem, którym rozporządza, będzie musiał szybko zmniejszyć ilość pieniądza. W tym położeniu znajdzie się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rząd rosyjski. W roku 1916 puścił w obieg znacznie więcej rubli papierowych, niż w 1915, a rząd rewolucyjny kroczy po tej drodze z przyspieszoną szybkością. Rubel rosyjski uległ niedawno gwałtownej niżce na giełdach neutralnych w stosunku do tamtejszych pieniędzy pod wpływem wielkiej szczerobliwosci rządu rosyjskiego w zalewaniu nim kraju i zagranicy, aczkolwiek Stany Zjednoczone nie szczędzą Rosji swej potężnej pomocy finansowej.

Unieważnienie dotychczasowych znaków pieniężnych, oddziaływałoby niekorzystnie na zaopatrzenie wojska i floty. Póki wojna się toczy, rząd zapewne zdoła uniknąć tej ostateczności. Będzie się wzdrygał także i później, ponieważ unieważnienie dotychczasowych znaków pieniężnych i zastąpienie ich innymi utrudni zaciąganie pożyczek, zwłaszcza zagranicznych. Trudności kredytowe doprowadzą niewątpliwie do opóźnienia odbudowy gospodarczej. A jednak wobec gwałtownego przewrotu w cenach zapewne nie będzie innego wyjścia. Rząd przystąpi do wycofania rubli.

Zastąpi je np.: rublami waluty rewolucyjnej i orzeknie, że jeden nowy rubel jest równy dwóm, a nawet i większej ilości rubli dawniejszych. W Austrii w roku 1811 w podobnym wypadku władze ustaliły stosunek na 1:5.

Gwoli uniknięcia zupełnego chaosu trzeba będzie orzec, ile nowych rubli dłużnik ma niścić tytułem zwrotu procentów względnie kapitału pożyczki, zaciągniętej w dawnych rublach? Zapewne dojdzie do zróżniczkowania. Zależnie od chwili powstania zobowiązania, rząd ustanowi różny stosunek między nowymi, a dawnymi rublami.

Dla zagranicy szczególnej doniosłości nabierze zarządzenie, rozstrzygające pytanie, na ile gramów złota będzie opiewał nowy rubel? Ze względu na korzyści ustalenia kursu rubli wobec pieniędzy zagranicznych, władze będą dążyły do wypłaty rubli złotem na żądanie ich okazicieli, trudno bowiem o lepszy sposób ustalenia kursu zagranicznego. Narazie okaże się rzeczą niemożliwą podjęcie wypłat złotem, ale rząd podejmie kroki gwoli przyspieszenia tej chwili. Jednym z najważniejszych jest oznaczenie z góry ilości złota, odpowiadającej papierowym pieniądzom. Przypuśćmy, że rząd wycofa ruble na zasadzie zrównania trzech dotychczasowych z jednym rublem waluty rewolucyjnej. Gdyby orzekł, że za jeden nowy rubel będzie wypłać trzekrotną ilość gramów złota czystego, zawartą w dawnych rublach złotych, wówczas wypełniłby ściśle zobowiązania, odziedziczone po dawym rządzie. Innego sposobu dotrzymania zobowiązań nie ma. Atoli zarządzenie tego rodzaju byłoby oczywiście niewykonalne wobec ogromnej dysproporcji między rozporządzalnym zapasem złota, a ilością banknotów. Podczas, gdy przed wojną banknoty rosyjskie były mniej więcej w zupełności pokryte złotem, obecnie niedalecy jesteśmy chwili, w której już tylko dziesiąta część banknotów będzie pokryta. Stosunek ten zmieni się jeszcze bardziej na niekorzyść banknotów do czasu podjęcia gospodarki pokojowej. Rażąca dysproporcja, o której mowa, stanowi jeden z głównych powodów do radykalnych środków zaradczych. Nie uległaby zmianie, gdyby, zmniejszając ilość rubli papierowych, równocześnie podwyższono w odpowiednim stosunku zawartość złota w rublach złotych, którymi papierowe mają być wypłacane.

Możnaby orzec, że nowy rubel opiewa na tę ilość gramów złota, którą zawierał dawny rubel złoty. Można by także zmniejszyć zawartość złota w rublach. Przypuśćmy, że złoto czyste, znajdujące się w ręku rządu, pokrywa dziesiątą część banknotów, przyczem za podstawę przyliczenia złota na ruble, bierzemy dotychczasową zawartość złota w rublach, wedle której jeden rubel złoty zawierał w sobie 0.7742 gr. złota czystego. De facto rząd rosyjski wybijał imperjały i półimperjały równe 15 względnie 7 i pół rublom, o ciężarze 12.9036 względnie 6.4518 gramów, z czego dziewięć dziesiątych przypadało na czyste złoto. Nie wybijał w złocie mniejszych pieniędzy, bo byłyby zbyt małe, niedo- godne w obrocie.

Gdyby jednak rząd przystąpił do ich wybijania w wymienionym stosunku, wówczas rubel złoty zawierałby 0.7742 gr. czystego złota. Rząd oznaczył na przyszłość zawartość złota, dajmy na to, na połowę tej ilości, czyli kazał wybijać ruble, przeznaczając na każdy rubel tylko 0.3871 gr. czystego złota, wówczas imperjał o dotychczasowej zawartości byłby równy nie 15, ale 30 rublom, albo co na jedno wychodzi, wybijano by na przyszłość imperjały równe 15 rublom, ale zawierające tylko tyle złota, ile mieści się obecnie w dotychczasowych półimperjałach.

W ten sposób rozporządzalna ilość złota za jednym zamachem pióra stanowiłaby pokrycie nie dziesiątej, ale piątej części rubli papierowych, znajdujących się w obiegu.

Dysproporcja, wywołana wojną między ilością banknotów a pokryciem, znacznie się zmniejszyła. Nie byłoby mowy o zupełnym dotrzymaniu zobowiązań, zaciągniętych przez państwo. Zważyć jednak należy, że całkowite dotrzymanie w razie wojny długiej i kosztownej jest dla przeważnej części państw wykluczone.

Chodzi może tylko o dotrzymanie w stopniu możliwie największym. Dotąd państwa odraczają zastosowanie radykalnych środków, o których mowa, ale od ścisłego wykonywania swych zobowiązań prawie wszystkie, jedno mniej, drugie więcej odstąpiły.

Możnaby sobie zadać pytanie, czy zamiast unieważniać dawne pieniądze papierowe i zastępować je mniejszą ilością nowych, nie byłoby rzeczą

prostsza ograniczyć się do zmniejszenia zawartości złota, tak często praktykowanego dawnymi czasami w najróżnorodniejszych formach? Już choćby ze względu na mniejsze zaniepokojenie opinii publicznej w razie pójścia tą drugą drogą. Złoto także i po wojnie będzie gromadziło się w piwnicach banków centralnych. W obiegu będzie nadal królował papier. Publiczność, o ile bezpośrednio nie styka się z wymianą zagraniczną, przeważnie nie zauważy zmniejszenia zawartości złota.

Natomiast puszczenie w obieg nowych banknotów papierowych wywoła szkodliwy popłoch. Oczywiście, zmniejszenie zawartości złota jest środkiem mniej skrajnym, ale nie wszystkie państwa będą mogły uniknąć unieważnienia dawnych znaków pieniężnych. Rosja, kto wie, czy nie chwyci się równocześnie obu środków gwoli usunięcia dysproporcji między pokryciem, a ilością banknotów, wielce szkodliwej dla wymiany wewnętrznej i zewnętrznej.

## Rozmaitości.

Co za czasy, mocim panie!  
Bryndza bywa na śniadanie,  
I na obiad, na wieczere...  
Złóć człowieka na to bierze:  
W brzuch pieniądze pchaś, jak w studnię  
A on chudnie... chudnie... chudnie...

[S] **Ponętna miseczka.** Pisma holenderskie opowiadają wesołą anegdotkę, jaką się niedawno wydarzyła: Pewien handlarz starożytności często kupując od chłopów za tanie pieniądze ładne antyki, odwiedził raz chłopca, który przyglądał się, jak kot zajada mleko z miseczki.  
Handlarz rzuciwszy okiem od razu poznał, że miseczka jest cennym, rzadkim antykiem.  
— Mój kochany—przemówił słodko do chłopca. Masz takiego ślicznego kotka. Czy możesz mi go sprzedać?  
— Czemu nie—odrzekł chłop. Ile pan daje?  
— Pół guldena.  
— To za mało. Mniej niż talara nie wezmę.  
— No masz talara i zabieram kota.  
Handlarz wzięwszy zwierzątko na rękę z pozorną obojętnością zapytał:  
— A czy mogą zabrać miseczkę z mlekiem dla kotka?  
— Co to, to nie — odrzekł chłop śmiejąc się do rozpuku. Miseczki za nic nie sprzedam. Dzięki niej sprzedałem już co najmniej pięćdziesięciu kotów.

**KINEMATOGRAF**  
**Helios**  
Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej. Początek o godz. 4-ej po poł.

Tylko trzy dni: 19—21 września 1917 r.  
**„DZIEWICA NILU”**  
w 5-ciu dużych częściach. Jest to ostatnie wydanie włoskiej firmy «Cines, która dla wystawienia takich arcydzieł, jak „Quo vadis”, „Neron”, „Cajus Juliusz Cesar”—nie szczędziła kolosalnego nakładu. «Dziewica Nilu» jest szczytem twórczości kinematograficznej. Przez trzy przeszło lata od chwili wydania tego obrazu wszędzie on napotykał zdumienie i podziw całego świata. W roli **Marka Antoniusza**—jest artysta, signor **Novelli**. W roli **Kleopatry**—signora **J. Terribille-Gonsale**.  
Koniec o g. 11-ej wiecz.

**Sprzedam**  
palto nowe, jedwabno-pluszowe, birtko damskie, lustro, wazę do kart, dwa lanszafty i porcelanowe figurki na ścianę. Garbarska № 5—27, od 12 do 5-ej, Wielgósowa. 771

**Kowal**  
zdolny, mogący w drobnych robotach i stelmach zastąpić, zaraz potrzebny do majątku blisko Wilna. Dobre kucie koni i znajomość maszyn rolniczych wymagalne. Zgłaszać się w Wilnie, ul. Wileńska 26 m. 8, Ossowski. 784

**Zarząd spółki „Ogród”**  
zawiadamia pp. udziałowców, że wobec rozpoczęcia zbiorów, niezwłoczne wyjaśnienia zapotrzebowania na produkty, oraz wpłacenie zaliczek jest niezbędne. Zarząd jest czynny codziennie od 9 do 12 rano w lokalu zarządu «Zjednoczenia», ul. Wielka 20-A, wejście od zauł. Ś-to Michalskiego. 767

**Księgarnia J. Zapaśnik**  
otrzymała na skład główny:  
Górski Cz. X. Książ do cborego - - - - - 24 f.  
« « « Pokuta - - - - - 40 «  
Rituale Brevins - - - - - 1,60 «  
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe - - - 1,60 «  
**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**PAPIERY PROCENTOWE i KUPONY** kupuję a także wypisuję towary. **Józef Kędzierski**, Bonifraterska (Siemionowska) № 2 m. 2. 781

**Skład obuwia słomianego** Polskiego Komitetu Pań został przeniesiony pod № 8 przy II Ś-to Jerskim zaułku. Wejście z bramy na prawo. Sprzedaż obuwia codziennie od g. 10—1 rano i od 3—5 po południu. 758

**Poszukuję** ucznia do apteki na wyjazd. Dowiedzieć się w aptece homeopatycznej p. Niementowskiego, ul. Dominikańska № 7. 780

**Robotnicy** potrzebni są do rąbania drzewa i układania w szańce niedaleko Podbrodzia. Wiadomość: Magazynowa № 26—4, Kopilowicz. 779

**KUPUJĘ**  
cennieści, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. **Plaćę najwyższe ceny.**  
**Milejkowski, Wielka 70**, obok mag. Alszwanga. r-k

**Leguminki (puddingi)** łatwe do przyrządzenia—80 fen. Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa.

**Kupię** kredens ładny, ciemny, dębowy lub orzechowy. Skład apteczny Gruźewskiego, ul. Wielka № 45. 785

**Tłumaczenia** z polskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia **Józefa Żebrowska**, Kaukaska 14—4.